

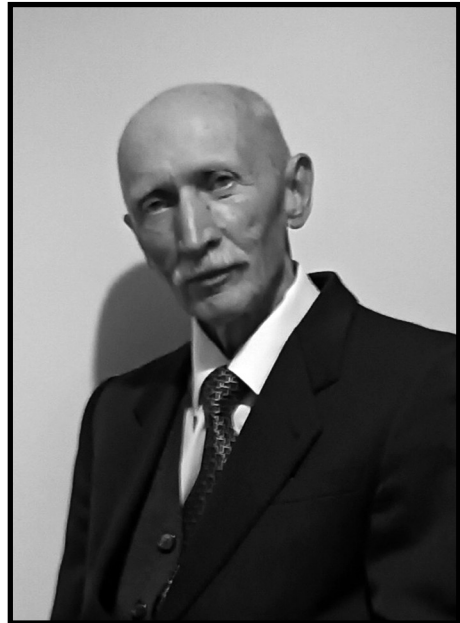
***PRO MEMORIA* PROF. DR. HAB. CZESŁAWA PORĘBSKIEGO (3.06.1945 – 26.10.2025)**

4 listopada 2025 roku na cmentarzu na krakowskich Bielanych pożegnaliśmy Profesora Czesława Porębskiego, wieloletniego pracownika Instytutu Europeistyki, dziś Instytutu Studiów Europejskich, Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 2005 do 2017 roku Profesor Porębski pełnił funkcję kierownika Katedry Filozofii i Prawa Europejskiego w tymże Instytucie. Wśród koleżanek i kolegów, ale także studentów, miał autorytet w sprawach naukowych, badawczych, jak również zwykłych, ludzkich. Był wielkim erudytą, dostrzegającym głębsze wartości, które osadzał na gruncie szeroko rozumianej aksjologii. Wyróżniał się empatią, otwartością i ogromną ciekawością świata.

Czesław Porębski studiował prawo i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Magisterium z prawa uzyskał w roku 1969, a z filozofii – w 1973. Doktorat z filozofii obronił w roku 1975 na Uniwersytecie Łódzkim, habilitację – w roku 1987 na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracował na Uniwersytecie Łódzkim, w Akademii Ekonomicznej w Krakowie, w International Academy of Philosophy w Liechtensteinie, w której pełnił funkcję prorektora w latach 2000-2004. W roku 2000 został profesorem nauk humanistycznych.

Jako profesor wizytujący wykladał w wielu uniwersytetach, między innymi w Trydencie, Grazu czy szwajcarskim Fryburgu.



Swoją drogę naukową rozpoczął od studiów na Wydziale Chemii UJ, ale ze względów zdrowotnych musiał zmienić zainteresowania. Skierował się ku studiom prawniczym, a te pozwoliły mu odkryć filozofię społeczną, polityczną oraz zagadnienia etyczne w kulturze i społeczeństwie.

Odbывał staż asystencki pod kierunkiem prof. Konstantego Grzybowskiego. Doktorat uzyskał w 1975 roku w Uniwersytecie Łódzkim na podstawie rozprawy dotyczącej poglądów etycznych Bertranda Russella, napisanej pod kierunkiem prof. Iji Lazari-Pawłowskiej. Jego zainteresowania nie ograniczały się tylko do nauk społecznych, prawnych czy etyki, ale obejmowały również nauki przyrodnicze. Interesował się kosmologią oraz zagadnieniami przypadku, determinizmu i wolności jednostki. Znany jest wywiad przeprowadzony z nim przez Michała Zabdry-Jamroza w ramach Copernicus Festival, podczas którego opowiadał o dwóch postaciach zajmujących się teorią przypadku, tj. Stanisławie Lemie i ks. prof. Michale Hellerze. Zainteresowanie naukami przyrodniczymi czy logiką pozwoliło Profesorowi Porębskiemu zająć się problematyką prawdy i wolności, a w konsekwencji problemami etycznymi, społecznymi i kulturowymi.

Opublikował książkę zatytułowaną *Umowy społeczne. Renesans idei* (Znak, Kraków 1999), w której omówił poglądy prekursorów współczesnego kontraktualizmu (Hobbesa, Locke'a, Rousseau) oraz przedstawił teorię sprawiedliwości Johna Rawlsa, którą poznał stosunkowo wcześniej, bo już z pierwszej publikacji na jej temat (1971). Podsumowanie książki Profesora Porębskiego stanowi dyskusja o komunitaryzmie i liberalizmie jako poglądzie politycznym. Rozdziały książki były wcześniej publikowane m.in. w „Zeszytach Naukowych Akademii Ekonomicznej w Krakowie”. Te idee polityczne, powiązane ściśle z naukami ekonomicznymi i ich teoriami, mają u podstaw ideę sprawiedliwości. Profesor Porębski był jednym z pierwszych filozofów w Polsce, zajmujących się tym problemem przed transformacją ustrojową w roku 1999.

W roku 1992 dokonał przekładu książki Otfrieda Höffego – *Etyka państwa i prawa* (Znak, Kraków 1992), której fragmenty ukazały się również w miesięczniku „Znak”. Höffe podjął problem tolerancji i pluralizmu, zasad i norm moralnych, przedstawił współzależność ładu społecznego od przyjętych i realizowanych norm moralnych.

Zainspirowany *Umową społeczną* urodzonego w Szwajcarii J.J. Rousseau, Profesor Porębski napisał książkę *Na przykład Szwajcarzy* (Znak, Kraków 1994). Była ona efektem pobytu Profesora na Uniwersytecie Fryburskim w Szwajcarii. Tam poznał m.in. Guida Künga i Ursa Altermatta, z którym nawiązał przyjaźń. W tym czasie szczególnie ważny stał się problem wolności rozumianej z perspektywy moralnej i politycznej. Profesor przełożył również *Zasadę pomocniczości* Chantal Millon-Delsol (1995).

Wydał dzieło zatytułowane *O Europie i Europejczykach* (2000), będące zbiorem wcześniej napisanych artykułów, które zostało opublikowane w przeddzień wejścia Polski do Unii Europejskiej. Postawił w nim pytanie o kondycję Europy, o jej źródło i zarazem siłę. Trzeźwo ocenił i ukazał Europę i jej mieszkańców przez pryzmat kulturowy i społeczny, wyraził także nadzieję, że Europejczykom uda się pokonać wszelkie problemy.

W dwóch dziełach Profesora Porębskiego, tj. przekładzie *O źródle poznania moralnego* (1989) Franza Brentano oraz publikacji naukowej *Lectures on Polish Value*

Theory, wydanej w wydawnictwie Brill Rodopi (2019), podjęty został problem wartości w filozofii Twardowskiego, Czyżewskiego, Kotarbińskiego, Tatarkiewicza, a także Ingardena, Elzenberga, Ossowskiej i Bocheńskiego. Wspomniany na początku Kazimierz Twardowski, uczeń Franza Brentano, prekursor fenomenologii, opublikował dzieło, które wywarło ogromny wpływ na współczesną aksjologię. W *Lectures on Polish Value Theory* Profesor Porębski nie tylko zajął się koncepcją prawdy, ale również ukazał fenomenologiczne przeżycie realizowanych wartości. W tej książce można dostrzec cięń jego wcześniejszych badań z zakresu fenomenologii Brentano. Gdy na początku lat 80. był w Pittsburgu, usłyszał o kryzysie polskiej filozofii, dlatego wrócił do Polski tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego – wybrał zostanie w kraju. Pracował wówczas nad habilitacją. Wydaje się, że dzieło z roku 2019 jest też oddaniem hołdu filozofii polskiej, którą Profesor Porębski osadził głęboko w głównych nurtach filozofii europejskiej. Jak wspominał wielokrotnie, wiele zawdzięczał filozofom polskim, przede wszystkim to, że po II wojnie światowej na uniwersytecie panował jeszcze porządek przedwojenny, oparty na wartościach, które dalekie były od socrealizmu. Wymieniał profesorów: Adama Vetulaniego, Konstantego i Stefana Grzybowskich, a także swoich rówieśników – Jerzego Perzanowskiego czy Andrzeja Wrońskiego, którzy poprzez swoje badania pozwolili mu czytać na bieżąco literaturę światową.

Trudno dzisiaj zaklasyfikować poglądy Profesora do określonych idei politycznych. Był przedstawicielem zarówno myśli konserwatywnej, jak i liberalnej. Był człowiekiem wartości, tkwiła w nim idea fenomenologiczna, stosował metodę opisu bez dokonywania oceny. Subtelny, a zarazem wyrazisty.

Marcin Rebes

WSPOMNIENIA NATASZY STYCZYŃSKIEJ

Wiosną 2012 roku prowadziliśmy intensywne prace nad przygotowaniem *curriculum* wspólnego programu magisterskiego, zainicjowanego przez Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ we współpracy z partnerami z krajów Grupy Wyszehradzkiej. Program, prowadzący do wspólnego dyplomu (joint MA), miał dać studentom możliwość zgłębiania kwestii politycznych, społecznych i ekonomicznych Europy Środkowej. Jako konsorcjum stanęliśmy przed intelektualnym wyzwaniem określenia tego, czym właściwie charakteryzuje się Europa Środkowa, co czyni tę przestrzeń wyjątkową i co ją odróżnia od Europy Zachodniej i Wschodniej. Kiedy przygotowywałam propozycję książki¹, która miała być zbiorem esejów szkicujących zakres naszego wspólnego programu, nie miałam problemu ze znalezieniem autorów, którzy chcieliby napisać o współczesnej historii grupy Wyszehradzkiej czy politycznych wyzwaniach

¹ *Towards a Common Education Area in the Visegrad Region: New Modalities of Co-operation within International Relations and European Studies Programmes*, ed. N. Styczyńska, Kraków–Zakrzów 2012.

stojących przed tą częścią świata. Niestety nie znalazł się nikt odważny, aby zmierzyć się z samym fenomenem Europy Środkowej, i wtedy na pomoc przyszedł Profesor Czesław Porębski, proponując esej o przewrotnym tytule: *Czym jest – jeśli istnieje – Europa Środkowa? (What is Central Europe, if such a thing exists?)*. Z właściwą sobie erudycją Profesor pisał o Europie Środkowej jako regionie, *którego nie da się przypisać ani Wschodowi, ani Zachodowi. Historia Europy Środkowej przez wiele wieków biegła tak własnym torem, że tylko swoisty wschodnioeuropejski i zachodnioeuropejski egocentryzm może tłumaczyć jej niedostrzeżenie. Wspólnota historycznego losu sprawia, że sami Europejczycy Środka odnoszą się do samych siebie z tą osobliwą mieszaniną przyjaźni i antypatii, która często znamionuje prawdziwą bliskość*. To tylko jeden z przykładów, iż Profesor Porębski był zawsze gotów zaangażować się w projekty, które realizowaliśmy. W mojej pamięci pozostanie zawsze osobą, która była dla mnie nieocenionym, intelektualnym wsparciem, ale również serdecznym doradcą.

Natasza Styczyńska

WSPOMNIENIA KAROLINY CZERSKIEJ-SHAW

Moje pierwsze wspomnienia o Profesorze Porębskim związane są ze zorganizowanym przez niego wyjazdem na Słowację w 2008 roku, gdzie z dużym zaangażowaniem i zaciekawieniem opowiadał o historii regionu Spisz. Ta ciekawość i pasja towarzyszyły mu wszędzie, czy na wyjazdach, czy przy kawie, czy na zajęciach.

Dawni studenci programu MA in Euroculture do dziś pamiętają go z kursu *Central Eastern European Ideas That Have Mattered*:

Szacunek i wdzięczność za to, że był z nami, to tylko początek tego, co dla nas znaczył. Jego życzliwość, godność, troskliwość oraz sposób bycia – wszystko to było częścią tego, kim był jako nauczyciel i jako mentor. Okazywał dużą wyrozumiałość i współczucie dla nas. Był tym najlepszym, co mogło być z tego starego świata. Mimo to, że już go nie ma, pamięć o nim nadal jest z nami, jego byłymi studentami (Phil W.).

Jego kurs i konwersacje, które mieliśmy z nim, były wśród najbardziej kształtujących momentów naszego programu. Pamiętam go z głębokim szacunkiem i wdzięcznością (Baktybek K.).

Inni absolwenci mieli z nim kontakt aż do końca życia – śledził ich losy, wymieniał się myślami, jak wspomina Severin V.G.

Poza Europą Środkową pasjonował się także innymi zakątkami świata. Spełnił fundamentalną rolę w rozbudowaniu kursu o Ameryce Południowej w ramach seminarium *Europe and the Wider World* w programie Euroculture. Udało mu się zgromadzić świetnych specjalistów tego regionu, którzy chętnie się zaangażowali, ponieważ to on tworzył inspirującą atmosferę współpracy i wymiany wiedzy, oczywiście przy kawie w Kawiarni Europejskiej na Rynku. W relacjach osobistych Pan Profesor zawsze się troszczył, pamiętał, pytał z zainteresowaniem o rodzinę. Podczas przypadkowych spotkań na Alejkach Grottgera, gdzie lubił spacerować, okazywał niezwykłą czułość

i zainteresowanie nie tylko sprawami zawodowymi, ale także zdrowiem rodziny, synów, o których zawsze pamiętał i których pozdrawiał. Kilka miesięcy przed odejściem, przy takim właśnie spotkaniu, zagłębiliśmy się w rozmowę o sytuacji geopolitycznej w naszym regionie, o przemyśleniach Profesora i jego niepokoju. Zdążył wysłać mi maila z linkami do ciekawych tekstów. Niestety, nie zdążyłam mu odpowiedzieć.

Karolina Czerska-Shaw